

uma só das partes; 4º—Consideram injustificável a violação da neutralidade ou invasão dos países fracos como expedientes de conseguir triunfos de guerra; 5º—Comprometem-se a reclamar e protestar contra qualquer ato bélico que se afaste do direito internacional e ás exigencias da justiça.

Comité economico permanente
Panama. — Os órgãos consultivos da Conferencia Pan-Americana concordam no estabelecimento de um Comité Economico permanente em Washington, durante toda a guerra, afim de estudar as consecuencias dos atos de contrabando e referi-las a todos os governos americanos.

Z Brazylii

Pierwsza dama państwa powróciła ze Stanów Zjednoczonych

Samolotem pasażerskim Panaira, powróciła ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych pierwsza dama państwa, małżonka Prezydenta Republiki p. Darcil Vargas. Jak już o tem donosiliśmy, pierwsza dama państwa udała się w podróż do Ameryki Północnej, by zaopiekować się córką, której mąż, interwenter Stanu Rio, w wypadku samochodowym odniósł poważne rany.

Eksport ryżu z Rio Gr. do Sul

W ubiegłym tygodniu wyeksportowano z Porto Alegre 70.283 worków ryżu; z tych 57.349 do portów krajowych, reszta zaś poszła zagranicę, Szwajcaria ostatnio zakupiła około 10.000 worków ryżu riograndeńskiego.

Węgiel krajowy

Rząd federalny ostatnio specjalną uwagą poświęca węglowi krajowemu. Rada Techniczna Ekonomii i Finansów na swym posiedzeniu z ubiegłego tygodnia, zajęła się tą kwestją i powzięła ważne rezolucje, w których są następujące punkty: jest w dalszym ciągu obowiązkowe zużycie 20 proc. węgla krajowego w proporcji do zagranicznego; Rada Techniczna ustali różne gatunki węgla krajowego i nada każdemu odnośną cenę sprzedaży na rynkach; Bank Brazylijski będzie ułatwiał zdobycie funduszy na rozwinięcie przemysłu węglowego w kraju.

Zajęcie się rządów federalnego sprawą produkcji węgla krajowego jest prawie konieczne, gdyż wobec wojny w Europie, sprzedawanie tego produktu z zagranicy jest obecnie niemiernie utrudnione. Siłą rzeczy, musi więc państwo uciekać się do własnych zasobów.

Falszerze książeczek wojskowych

W Rio de Janeiro policja odkryła biuro, w którym wyrabiano książeczki rezerwistów wojskowych. Ogółem jest zaplanych w tą sprawę 37 osób, które będą sędzone przez Główny Trybunał Wojskowy.

Zainteresowanie się kłaniami brazylijskimi

Wobec tego, że chwila wybuchu wojny w Europie prawie wszystkie wyroby tkackie staną niedochodzą, wiele państw południowo-amerykańskich zwraca się z zamówieniami na te artykuły do Brazylii. Specjalnie brazylijskie wyroby tkackie są poszukiwane przez Urugwaj, Argentynę, Kolumbię i Wenezuelę.

Kawa dla Francji

Z Rio de Janeiro donoszą, że francuski statek „Alesia”, który ostatnio zawinął do portu stolicy, w portownej swej podróży zabierze dla Francji duży ładunek kawy brazylijskiej w ilości 30.000 worków.

Falszywy żebrek

Donoszą ze stolicy państwa, że niejaki Mamleto Albano, od dawna już uprawiał żebractwo w tym mieście, wykorzystując dobrą wolę publiczności. Ostatnio padło podejrzanie na Albano, że jest on fałszywym żebrakiem. Policja zatem aresztowała go i znalazła w posiadaniu tegoż książeczkę z Kasy Oszczędnościowej, na sumę 6.700\$000; prócz tego miał on przy sobie 297\$000 w pieniądzu i dwa zegarki; fałszywego żebraka osadzono w areszcie.

Inauguracja nowej szkoły i szpitala w Irati

W obecności Interwenta Federalnego Parany i władz miejscowych oraz publiczności odbędzie się jutro w Irati inauguracja dwóch wspaniałych gmachów, to jest: nowej Szkoły Powszechnej (Grup. Escolar) i Szpitala Św. Wincentego, a Paulo

Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Dzienniki kurytybskie zamieszczają następującą wiadomość: Idąc w myśl swych humanitarnych zadań, Brazylijski Czerwony Krzyż zorganizował w Rio de Janeiro Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (Comité de Socorro às Vitimas da Guerra na Polonia), powołując do współpracy wszystkich, którzy gotowi są okazać jakakolwiek pomoc. Komitet ten postanowił rozciągnąć pole swej akcji także w innych Stanach Brazylii.

W związku z powyższym, dr. Moreira Garcez, prezes Brazylijskiego Czerwonego Krzyża w Kurytybie, otrzymał od dr. Tourinho, prezesa głównego Zarządu Brazylijskiego Czerwonego Krzyża z Rio następujący telegram: „Komunikuję Panu, że w tejżej stolicy funkcjonuje Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, należycie upoważniony przez Brazylijski Czerwony Krzyż, który uznaje także Komitetu Stanowe, funkcjonujące pod odpowiedzialnością tegoż Komitetu. Tourinho, prezes.”

W ten więc sposób i na tej podstawie organizuje się w Kurytybie Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce na Parana i S. Catarina.

OFIARY NA KOM. POMOCY OFIAROM WOJNY W POLSCE

Z przesilenia 11:543\$200
Z listy Stefana Gontarskiego w Kurytybie:
Marian Bembowski 1500\$000, Saldo z Towarzystwa Paderewskiego 515\$200, Leopold Kasprowiec 300\$, Zofia Kasprowiec 300\$, Stefan Gontarski 200\$, Max Paciornik 100\$, S. Paciornik 50\$, União Esraelita 50\$, N. N. 50\$, Germano Paciornik 50\$, N. N. 40\$, Piotr Radota 40\$, Bolesław Brudziński 20\$, Szymon Brzeziński 20\$, Salvador Binkowski 20\$, J. G. 20\$, Ignacy Kowalski 20\$, R. G. Paciornik 20\$, Perola 20\$, Karol Soppa 15\$, Złożyli po 10\$: F. S., Adam Zieleniewski, Bogdan Wasilewski, Pelagia Cichoń, Tomasz Polański, Alojzy Ciatka, Stanisław Rozalski; Bedziska Sadla 6\$, Złożyli po 5\$: S. Kornin, W. Boncz, J. Kowalski, L. Cziczczyk, J. Grzesiak, F. Cichoń, B. Teodorowicz, J. Bitten court, W. Landal, A. Urban; Złożyli 2\$: A. Laufer, J. Skróński, J. Stróżyński, Razem 5:482\$500

Z listy Stanisława Turka w Kurytybie: Bolesław Golec 15\$, Szymon Buczenko 5\$, Razem 20\$000
Ka. Stan. Cebula zbiórka w czasie nabożeństwa za Polskę 245\$, Gabriela Strzemieczna 30\$, Józef Marik (Czech) z Matry 20\$, Zarząd Tow. Polonia w Porto Alegre (10 pezów argent. i 1 dolar, 75¢, Wiktoria Szczepaniak z Cachoerinha 20\$, W. Rzeszutko 5\$, Razem 395\$000
Aleksandra Skierniewska z Alto Paraguassu ofiarowała złoty medalik; Stefan Sikorski z Kurytyby ofiarował 5 złotych polskich w monetę. 50\$000

Karol Schaja z Kurytyby
Z listy Ms. Stanisława Piaseckiego z Serrinha: Złożyli po 10\$: Józef Stabach, Leokadia Puchalska, Józef Trybek, Piotr Puchalski, Maria Kulka; Złożyli po 5\$: M. Wałega, M. Falat, L. Bora, J. Dudek, S. Łopata, M. Krygowska, J. Moson, A. Dudek; Kolekta 4\$500; Złożyli po 2\$: A. Łopata, P. Wolski, A. Woźniak, J. Falat; K. Gembarowska 1\$, Razem 103\$500

Z listy Ks. Stanisława Polłoma z Floresty: Paweł Szady 50\$, Franciszek Zaworski 50\$, Maksymilian Zaworski 50\$, Ks. Stanisław Polłom 25\$, Wincenty Jateczak 20\$, Stanisław Leszczyński 20\$, Ignacy Powyszyński 20\$, Stanisław Gorkiewicz 20\$, Jan Rosinski 20\$, Złożyli po 10\$: Józef Ziętkiewicz, Jan Kania, Czesław Słodnicki, Adam Szczeptański, Józef Kowalski, Andrzej Malinowski, Leonorio Brzeziński, Tomasz Tarol, Grzegorz Sokolowski, Jan Żelik, Kazimierz Nezc, Stanisław Nos; Złożyli po 5\$: J. Czarnobaj, A. Maciak, Ferdinando Mauricio, J. Jateczak, W. Milewski, A. Milewski, B. Baderowicz, S. Wasilak, J. Ścisłowski, S. Olejarz, T. Kowalewska, A. Marek, S. Litwin, A. Matejowicz; J. Jaros 4\$, A. F. M. G. Ścisłowski 4\$, Złożyli po 2\$: A. Szaryński, K. Czarnobaj, R. Czarnobaj, M. Karpińska; Złożyli po 1\$: A. Czarnobaj, K. Mauricio, K. Mauricio, W. Kloska, J. Zapikij; Razem 486\$000

Z listy Juliusza Gajdzińskiego z Crescuma: Juliusz Gajdziński 50\$, Józef Maciejewski 20\$, Leonard Białecki 15\$, Józef Wasniewski 10\$, Andrzej Klima 6\$, Złożyli po 5\$: E. Furmański, F. Nowakowski, J. Puzycki, M. Nowak, B. Klima, J. Nowak, M. Wasilewski, F. Zakrzewski, J. Ziółkowski, S. Strzałkowski, A. Rajczyk, W. Bocianowski, F. Kubacki; J. Maszyński 4\$, W. Czyżewski 4\$, J. Białecki 3\$500, A. Tybinkowski 3\$, Złożyli po 2\$: L. Wojciechowski, S. Furmański, A. Sperling, W. Miżewski, L. Nowak, J. Wasniewski, P. Nowak, F. Sieklicki; S. Stan 1\$, M. Wasniewski 1\$, Razem 198\$500

Z listy Leonarda Białeckiego z Linha Batista: Adam Nowakowski 50\$, Jan Milak 21\$, Marcin Smolewski 20\$, Czesław Kubacki 14\$, Złożyli po 10\$: Franciszek Rządk, Andrzej Gołębiowski, Franciszek Milak, Ignacy Rzątki; Złożyli po 8\$: I. Furmański, S. Puzyński, I. Klima; A. Rzątki 7\$500; Złożyli po 5\$: E. Stachowski, J. Tybinkowski, F. Chojnacki, J. Studziński, W. Studziński, F. Białecka, T. Dembowska, M. Galant, A. Bank, J. Szlachta, S. Kubacki, W. Milak, J. Studziński, S. Machyński, F. Bartosiak, W. S. Machyński, W. R. Machyński, W. Dembowska, J. Galant, S. Kubacki, B. Furmański, S. Tybinkowski; P. Szlachta 4\$, M. Wojciechowski 3\$, Złożyli po 2\$: W. Ranachowski, J. Budny, M. Krystkiewicz, J. Zakrzewski; Złożyli po 1\$: D. Devilla, S. Sartor, M. Szlachta, K. Stachowski, J. Selinger, J. Selinger. Raz 301\$500

Kwota zebrana w czasie towarzyskiej herbalki w Kurytybie na Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce 734\$700
Złożono w Redakcji „Ludu”: Jadwiga Kubis 10\$, N. N. 50\$, Eugeniusz Smoleński 40\$, Siostry Rodziny Marii z Paula Gomes 20\$, Brat Józef Kalużny 9\$, Razem 129\$010

(Ciąg dalszy nastąpi) Razem 17:743\$600

UPRASZA SIĘ ZWRÓCIĆ LISTY ZBIÓRKOWE

Wobec rozprzyszczenia się Komitetu Zbiórki na Obronę Polski, uprasza się o zwrot list Zbiórkowych oraz zebranych na nie ofiar. Listy i ofiary należy w jaknajkrótszym czasie nadesłać na adres biura skarbnika Komitetu: Ks. Jana Pałki C. P. 155, Avenida Dr. Jaime Reis 583, Curitiba. Nadesłane ofiary zostaną przekazane Komitetowi Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Imienny wykaz będzie nadal ogłaszany dla kontroli publicznej w prasie kurytybskiej.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM RZĄDZIE POLSKIM

Paryski dziennik „Le Petit Parisien” donosi, że rząd polski osiedlił w jednej z miejscowości francuskich. Nazwa tej miejscowości będzie trzymana w tajemnicy. Rząd Polski będzie posiadał prawo eksterytorialności w tej miejscowości, to znaczy, zupełną swobodę działania oraz nienaruszalność budynków, w którym rozłoży się biura rządu polskiego. Stanie się to naturalnie za zgodą rządu francuskiego. Rząd Polski będzie rozprządzał kapitałami Banku Polskiego, którego złoto zostało na czas przeniesienia za granicę.

Na czesle urzędu propagandy stanął dr. Stanisław Stróński. Jest to wybitny polityk i dziennikarz; przez wiele lat był on profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Następnie był on redaktorem pisma „L'Indépendance Polonoise” (Niezależność Polski), wydawanego w Paryżu, a następnie redaktorem narodowych dzienników „Rzeczypospolitej” i „Warszawianki”. Od 1922 r. Stróński był posłem na Sejm Polski. Urząd propagandy będzie podlegał bezpośrednio wiceprezydentowi Rady Ministrów.

polskiego kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najsw. Marii Panny przy ulicy Saint Honoré w Paryżu.

Generał Sikorski, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi paryskiemu dziennika „L'Époque”, między innymi, oświadczył: „Polska nigdy nie znieśnie czwartego podziału swych ziem.”

Wstrząsający obraz Warszawy

Według telegramu z Warszawy, amerykańskiego korespondenta „New York”, wejście oddziałów niemieckich do stolicy Polski odbyło się wobec wstrząsających obrazów.

Niemcy maszerowali przez ulice pełne gruzów, wyrwanych spowodowanych przez bomby i pociski armatnie kamienice przedstawiały widok opłakany. Większość z nich jest zupełnie zniszczona, inne znów ciężko uszkodzone. W różnych dzielnicach płonę pożar, którego nie można ugasić dla braku wody. Na ulicach, mimo zimna jesiennego, znajduje się pełno noszy z rannymi. Zachowanie się ludności wobec maszerujących oddziałów niemieckich jest pełne godności i powagi. Mieszkańcy Warszawy w swej większości, pracując nad usunięciem gruzów ze swych domów. Nieliczni przechodnie przesuwają się przez ulice, nie zwracając nawet uwagi na żołnierzy niemieckich. Niektórzy z żołnierzy niemieckich patrzyli ze zgrozą na swoje dzieło zniszczenia. Ile razy osobliwie się patrzy na ofiary, jakie poniosli heroiczni obrońcy, tyle razy wsłeszliło zbłęzia się w sercu. Wielu zśród żołnierzy niemieckich przywdziło sobie na myśl żony i dzieci, które pozostały w ich ojczyźnie oraz, że wojna nie jest jeszcze zakończona.

Tajemnicze zaginięcie urzędników konsularnych

Ambasador Polski w Moskwie oświadczył, że p. Matuszyński konsul polski w Kijowie, zaginiął w tajemniczym sposób; przypuszcza się, że stał się ofiarą jakiejś zbrodni. Razem z nim zaginęło dwóch urzędników. Polski ambasador nie opuści Moskwy dopóty, aż znajdzie się jego rodacy.

Doniesie oświadczenie angielskiego męża stanu

Z Londynu donoszą, iż lord Halifax wygłosił onegdaj przemówienie w Izbie Lordów, w którym zapewnił, że Wielka Brytania i Francja złączą swe wojska, aby bronić wolności i przestrzegania praw.

Uczyniliśmy to, nie tylko dla swej własnej obrony, lecz także ze względu na tych, którzy kochają wolność i pragną kierować wyłącznie swoim losem. Nigdy nie było w historii wypadku tak niesprawiedliwej napaści, jakiej dopuścili się Niemcy. Warunki pokoju, przedstawione przez wspólny front niemiecko-rosyjski, będą przedyskutowane w porozumieniu z przedstawicielami tych państw, które zawarły ze sobą sojusze wojskowe. Ani Francja, ani Anglia nie cofną się przed żadnymi groźbami.

Aby rozstrząsać o pokój, potrzebne są trzy czynniki: 1) warunki honorowe, ponieważ alianci nie chcą paktować pod groźbą siły; 2) rząd, który te warunki proponuje i 3) gwarancja, że propozycje te będą przestrzegane.

Co się zaś tyczy drugiego i trzeciego punktu, wiadomym jest, że kanclerz Hitler przekreślił tyłotrazy urzędzie podpisane dokumenty i dlatego absolutnie nie zasługuje na zaufanie.

Dlaczego Francja walczy?

Paryskie radio doniosło, że odbyła się konferencja ministrów Francji, która trwała dwie i pół godziny. Premier Daladier powiedział: „Francuzi nie chcą bawić się z nazistami lecz będą się starali zwalczać Hitlera wszelkimi środkami, przedewszystkiem zaś wojną ekonomiczną.” Premier Daladier podkreślił, że na pasz Hitlera na Polskę przyspieszyła wojnę, lecz równocześnie nie była za sadniczą przyczyną podjęcia wojny przez Francję. Francja przystąpiła do wojny, ponieważ nie chciała żyć w stanie ustawicznych groźb. Przeciwnie zaś, Hitler, zaczął wojnę, aby zawiądnąć Europę.

Nie tego jednak jest w Niemczech

Szwajcarska gazeta z Berlina donosi, że Niemcy w Polsce zachowują się tak, jak po zajęciu Czecho-Słowacji. Oto żołnierze wysyłają niezliczoną ilość paczek żywnościowych dla swych rodzin w Rzeszy, a utrzymanie oddziałów niemieckich spada całkowicie na ludność polską.

Włosi nie skorzy do wojny

Korespondent amerykańskiego dziennika „Chicago Tribune” pisze z Rzymu, że udział Italii w wojnie jest bardzo wątpliwy, choćby nawet mocarstwa demokratyczne nie przyjęły propozycji pokojowych, wysuwanych przez os Berlin-Rzym.

Hasłem dnia we Włoszech jest: pracować i wzbogacać się, zachowując neutralność.

Listy Czytelników „Ludu”

Znana to rzecz i zrozumiała, że do każdej Redakcji napływa codziennie bardzo wiele listów. Czytelnicy dzielą się z Redakcją swymi wrażeniami z różnych dziedzin życia, podsuwają różne projekty i tematy, które należałyby publicznie omówić.

Od chwili wybuchu wojny kontakt społeczeństwa z Redakcją staje się coraz ściślejszy; coraz więcej nadchodzi od Czytelników listów, dotyczących wojny.

Wczoraj naprzykład Redakcja otrzymała 12 listów, z tego 5 pocztą lotniczą, te ostatnie: 2 z Rio de Janeiro, 1 z Corumbá (Stan Matto Grosso), i z Kolumbii i 1 z Porto Alegre.

Wiele listów jest krótkich, administracyjnych z prośbą o wysyłkę „Ludu” ale są i długie, traktujące o sprawach politycznych i społecznych. Zamieszczamy niektóre:

Spodobała się nam odpowiedź ambasadora Raczynskiego

Jeden z Czytelników kurytybskich nadesłał nam kopię listu, jaki wysłał do Ambasadora R. P. p. Raczynskiego w Londynie, w związku z jego odpowiedzią na zarzut pod adresem Polski stawiane przez polityka Lloyd George'a (czytaj Żorzą).

„Panie Ambasadorze! Racz przyjąć naszą najserdeczniejszą podziękę za Twą tak jasną i stanowczą odpowiedź, daną w Twym liście otwartym temu stroniczemu i staremu politykowi Lloyd George'owi. Jesteśmy Ci nader wdzięczni i pełni zadowolenia za ten czyn Twój cywilnej odwagi—bo jesteś pierwszym zśród naszego grona, który odważył się naciągnąć to co nas dotychczas bolęło i co każdy z nas czuł, a niestety nikt z naszych mówców dotychczas nie odważył się tak energicznie i dobitnie wypowiedzieć wobec narodu Wielkiej Brytanii i całego świata politycznego.”

Zaprotestować publicznie przeciw barbarzyństwu

Jeden z Czytelników ze Stanu Santa Catarina nadesłał nam obszerny list, w którym wyraża zdanie, iż każdy mieszkaniec Brazylii, bez względu na to jakiej jest narodowości, winien publicznie potępić pogwałcenie boskich i ludzkich praw, jakim jest odebranie wolności wielkiemu państwu polskiemu, narzucanie mu wrogich i przelotowych zasad nazistowskich i bolszewickich, systematyczne niszczenie kraju okupowanego i deprawowanie katolickiego narodu polskiego.

Niech każdy ma przed oczyma te straszne i o pomstę wołające do nieba, zbrodnie moralne i fizyczne, jakich dopuszczają się najeźdźcy w kraju polskim.

Niech nikt nie da się uwieść pieknym lecz obłudnym słówkom o pragnieniu pokoju, jakim hojnie szafują dzisiejsi przywódcy nazizmu i bolszewizmu. To wszystko, co dziś oni przyrzekają gotowi są oni jutro dopełnić, zniszczyć. Wszyscy ci, co mają wiarę w sercu, jakies zasady moralne, winni zwalczać na każdym kroku zgnębne zasady nazizmu i komunizmu.

Kiedy powstanie Komitet?

Zawszad nas zapytują, kiedy powstanie zapowiadany Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Autorytet listów wykazują z tego powodu duże zniecierpliwienie. Jak się dowiadujemy, po długich staraniach, odpowiednio upoważnienie na założenie komitetu nadeszło z Rio właśnie w tych dniach i obecnie już organizuje się w Kurytybie Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

Nabożeństwo za pomyślność Polski

Z wielu kolonij donoszą nam, że odbywają się bardzo liczne nabożeństwa na uproszenie pomyślności dla Polski. Nabożeństwa te odprawiają się nie tylko z inicjatywą Polaków, lub Brazylijan pochodzenia polskiego, lecz także ze staniem Brazylijan nie polskiego pochodzenia, lecz gorących przyjaciół Polski.

Działaj Redakcja „Ludu” otrzymała (pocztą lotniczą) zawiadomienie, że w katedrze w mieście Corumbá (Stan Matto Grosso) staniem dyrekcja brazylijskiego Kolegium Św. Teresy odbyło się dnia 6 go b. m. uroczyste nabożeństwo za pomyślność Polski. Na nabożeństwo zostały zaproszone władze kościelne, cywilne i wojskowe.

SPROSTOWANIE

W numerze 68 „Ludu” była ogłoszona lista zbiórki w p. Emilii Papugne Gawliowskiej w sumie 600\$000; Wyszczególniamy, że w liście te wchodziły ofiary pp. Rocha Piekarska — 200\$000, Tomazasa Kubisa — 100\$000, St. i Emilii Papugne Gawliowskich 300\$000. Redakcja.

Czytelnicy z Hortensji mogą nabyć Kalendarz „Ludu” na rok 1940 w sklepie p. Ferdynanda Kisieleja.

WIELKA LICYTACJA

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
W sobotę, 7 października o godzinie 2 giej będą wyprzedawane na licytacji najrozmaitsze meble imbujowe, naczynia kryształowe etc. etc., maszyny do pisania i szycia, radia, witrale, oraz wiele innych przedmiotów.
Licytator FRANKLIN SOARES
Rua Marechal Deodoro 396

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
Curitiba - Rua Cabral Nr. 451 - Telefon 1357.
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie, w najrozmaitszych i najlepszych gatunkach w papierki owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe mleczne, gumowe i t. p.
prasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się.

ATELIER DE ARTE CRISTÁ

Gerd Claassen i Kamiński
Avenida Vicente Machado 580, - Curitiba - Paraná
Fabryka figur dla kościołów w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Biustów, Dróg krzyżowych, Krucyfików i t. p. Naprawa i polichromja Figury i statuy z cementu na cmentarzu, do ogrodów i t. p. Ornamencie i słupki ozdobne. Podejmuję się wykonania Ołtarzy, oraz Ambon-Konfesjonaliów. Obstatunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii.

Bank Francusko - Włoski na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fcs. 100 MILIONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Fcs. 139 MILIONÓW
GLÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU
FILJE: Brazylia: S. Paulo - Rio de Janeiro - Santos - Curitiba - Porto Alegre - Recife - Rio Grande - Bahia.
ARGENTYNA: Buenos Aires - Rosario de S. Fé.
CHILE: Santiago - Valparaiso.
COLOMBIA: Baranquilla - Bogota.
URUGUAY: Montevideo.
Filia w Kurytybie, Rua 15 de Novembro Nr. 316
Agencje w Ponta Grossa i Paranaguá.

APTEKA TELL

DROGERIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicida Tell wróg robaków i glist!
Farby Tell najlepsze do farbowania i utrań sukiełek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdża do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie, załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. - Leczy żyłki, rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 - 12 i od 4 - 6. Tel. 8 - 7 - 5.
Rez. Commend. Araujo 970. Telefon 424.

Nowoczesny środek wzmacniający wlikorze

SADOL

daje apetyt, rumieńce na twarz, wzmacnia kości, nerwy, serce i krew
proś zawsze o prawdziwą markę z Laboratorium Chemicznego **FERNANDO BOETTGER, Brusque, Sta. Catarina**
Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
Przedstawiciel na Paranie:
J. GEISLER, - Curitiba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

Casa de Saude „São Francisco“

Klinika prywatna - Dr. Jorge Meyer Filho
Rua São Francisco, N. 165 - Curitiba - Telef. 1043
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucą. - Nowoczesny aparat Roentgena - Diatermia. - Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godz. 11-tej do 12 i od 2-4.

APTEKA TIRADENTES

Aptekarz **KUNO KLEEMANN**
Największy wybór lekarstw w Paranie tak krajowych, jak i zagranicznych. Ceny niskie.
Praca Tiradentes 398
Telefon 1084.

Dra. **Regina K. Martenez**
lekarz - Dentista
Dyplomowana.
Ceny dostępne dla wszystkich.
Praca Tiradentes 398.
Konsultorium:

HAEMATOGEN D-BA HÖHMELA



rozpowszechnione na całym świecie już od 95 lat dzięki znakomitej przeciw: **Anemii, Sklerozie, Suchotom, Malarji, Neurastenji, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, febrze, chorobom kobiecym, skrofom astenji i t. d.**
Haematogen, Dr. Hommela działa zawsze ze zupełnym skutkiem.

Przedsiębiorcy Kupey i galoszniele się w **„LUDZIE“**



leczy reumatyzm, bóle w piersiach, ból zębów, uszu, nerwałgię, koliki, wściekłość i t. d.

Lekarstwa używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

WOJNA BŁYSKAWICZNA — czy wojna długotrwała?

Co twierdzą Anglicy i Francuzi a co Niemcy i Włosi.

Od lat już rysowała się rozbieżność między Niemcami i Włochami z jednej strony, a Anglią i Francją z drugiej, na temat doktryny wojennej. Niemcy i Włosi głoszą, że wojna będzie „błyskawiczna”. Natomiast Anglicy i Francuzi twierdzą, że taka wojna „błyskawiczna” jest utopią i że nowa wojna trwałaby długo.

Niemcy i Włochy muszą się spieszyć.

Powody, dla których mocarstwa „osi” muszą dążyć do wojny „błyskawicznej”, nie trudno jest odkryć. Państwa te po prostu nie mogą wygrać wojny długiej, bo nie mają surowców i muszą ulec blokadzie. Mogłyby więc leczyć na zwycięstwo wtedy, gdyby wojna miała zakończyć się szybko.

Plaszer wojakowi i publiczności polityczni włości, nigdy nie kryli się z trudnościami, jakie muszą być przez Włochy brane pod uwagę.

W roku zeszłym, po wielkich manewrach letnich, prasa włoska podkreślała, że Włochy muszą prowadzić „wojnę szybką”, gdyż są bogatsze w ludzi i w amunicję, niż w żelazo, złoto i naftę. Demokracje na tomiast są, wskutek małej liczby urodzin, ubogie w ludzi, licząc więc na złoto, żelazo i naftę, które jednak dochodzą do głosu dopiero, gdy wojna trwa długo.

Dlatego — jak pisał Virginio Gayda — Włochy wyznają teorię „wojny szybkiej” — gwałtownej i nieubaganej. „Być gotową — oznacza dla Italii być zdolną do największych i natchmiastowych ofensyw.”

Jeśli chodzi o Niemcy, to ich strategowie od dawna głosili i przygotowywali plany „wojny błyskawicznej”.

„Wojna na zwycięż.”

Doktryna angielskich i francuskich strategów jest biegunowo przeciwna. Nie wierzą oni w możliwość szybkiego rozstrzygnięcia i nie planują wielkich decydujących uderzeń, lecz skupiają się do potwierzenia taktyki z czasów wielkiej wojny, którą rozstrzygnęła blokada i wyczerpania Niemiec. Nie na darmo mówiono wówczas o „guerre d'usure”, o „wojnie na zwycięż.”

Francuzi i Anglicy wierzą w zwycięstwo, operując się na swej przewadze na morzu. Sądzą, że fortyfikacje i równowaga sił lotniczych uniemożliwią szybkie decyzje na lądzie, tymczasem zaś niewątpliwa przewaga morską za zachodnich na morzu pozwoli na zorganizowanie przeciwnikowi poważnych klęsk, które go zdemoralizują i osłabią.

Nauka z ostatnich wojen.

Wszystkie wojny ostatnich lat, alibijska, japońska chińska czy hiszpańska były dla sztabów europejskich terenem pouczających doświadczeń. Nietylko wypróbowano taką czy inną broń, lecz również badano możliwości szybkiego zwycięstwa.

Anglicy i Francuzi na podstawie tych doświadczeń umocnili się w przekonaniu, że wojna błyskawiczna jest niemożliwa. Wskazują oni, że generalowie hiszpańscy, którzy liczyli na szybkie zwycięstwo, tak samo się zawiedli, jak generalowie niemieccy, którzy w 1914 roku spodziewali się w trzech tygodniach być w Paryżu. Również i japończycy, mylili się, wleząc w wojnę krótką. „Możliwość obrony — wywodzą Anglicy i Francuzi — wzrosły bardziej niż możliwości ataku i dlatego wojnę musi trwać długo.

Niemcy i Włosi podcażają się, że ani w Chinach, ani w Hiszpanii nie było z miejsca wielkiej, decydującej ofensywy, że wojna nie była przegrywana, że nie stosowano gazów trujących, a w Hiszpanii — oszczędzano, o ile możliwości, miasta i osrodki żywności kraju. I dlatego — ich zdaniem — eksperymenty te nie przekreślały możliwości „wojny błyskawicznej”.

Zaskoczenie niemożliwe.

Niemniej mnożą się dowody, jak złudne są nadzieje na „wojnę błyskawiczną”. Rozwój wypadków świadczy, że założenia na których ta teo-

ria się opiera, wcale nie istnieją.

Głównym założeniem „wojny błyskawicznej” jest — zdaniem nie żyjącego już generała von Seecka — zaskoczenie przeciwnika. Agresja powinna być promiem z jasnego nieba. Nie powinna ona być poprzedzona niczym żadnym ultimatum i odwrotem postów — w takie ceregiele i tak niekiedy już się nie bawi — ale nawet okrem naprężenia politycznego, któreby wzmogło czujność przeciwnika. Po prostu pewnego dnia, z góry wyznaczonego, bez mobilizacji, ani groźby czy żądań, nastąpiłyby nagłe ataki. Przeciwnik zaskoczony nie zdążyby przygotować obrony. Ataki lotnicze zniszczyłyby wielkie miasta i centra żywności, a ludność ogarnęła by panika. Zmotoryzowane wojska wtargnęłyby szybko w głąb kraju. Wojna byłaby rozstrzygnięta w parę dni...
Ale to jest teoria. W praktyce trudno sobie takie całkowite zaskoczenie wyobrazić. Dziś, gdy wszyscy są psychicznie a często i wojskowo zmobilizowani, jest ono w każdym razie niemożliwe.

Nie oplaca się.
Inny warunek „wojny błyskawicznej” wysunął słynny generał włoski Dohet, autor głośnej doktryny wojennej. — Twierdził on, że można odnieść szybkie zwycięstwo, mając całkowitą przewagę w przestworzach. Tymczasem dziś mowy być nie może o takiej przewadze jednej ze stron w dziedzinie lotnictwa, aby mogła ona doprowadzić do gwałtownej kapitulacji. Powszechnie sądzi się, że lotnictwo samo wojny rozstrzygnąć nie może.

I dlatego rachuby na „wojnę błyskawiczną” wydają się fałszywe. Wywołujące wojnę państwo musi się liczyć, że będzie ona długa i przegrana

przewodnictwem Ks. Biskupa Chaptala, z okazji uroczystości św. Wacława, króla męczennika i bohatera narodowego, patrona Czechosłowacji. Należy zaznaczyć, że nabożeństwo to odbyło się z poparciem kardynała arcybiskupa Paryża. Obecny był między innymi, były wice-prezydent Czechosłowacji — Szaramek.

Podczas nabożeństwa odśpiewano hymn na cześć króla świętego, pochodzący z XII wieku.

Z frontu wojennego

— Z Londynu donoszą, że lotnicy brytyjscy znów rozczuliłi ułotki nad Berlinem i innymi miastami niemieckimi.

— Natychmiast po powrocie hrabiego Ciana z Niemiec, zgromadził się w wielki gabinet pod przewodnictwem Mussoliniego. Hrabia Ciano podobno otrzymał od Hitlera plan za warcia pokoju, który będzie przedstawiony Francji i Anglii.

— Wszystkie niemieckie dzienniki zajmują się obecnie zwolaniem Reichstagiem i przyszłą mową Hitlera, gdyż będzie ona wyrażać punkt widzenia niemieckiego odnośnie do obecnej sytuacji, czyli dalsza wojna lub też pokój.

— Kardynał Cerejira z Lizbony polecił w swoim liście pasterskim, by wszyscy katolicy w Portugalii wznosili gorące modły o pokój. Jednocześnie kardynał portugalski potępił obecną wojnę, która rozpętała się z powodu ambicji ludzi, chcących panować nad innymi.

Klinika Dentystyczna

WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki.
Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.
CENY PRZYSTĘPNE.
Godziny przyjęć: od 8 - 12 i od 1 - 6.
Ru. Saldanha Marinho 593.
Curitiba.

NAJWIĘKSZY WYNAŁAZEK DLA KOBIETY JEST

Fluxo Sedatina

(Przeżył ją **VIEIRA**)
Kobieta nie będzie cierpieć więcej. Używaj kółki w ciągu 2 godzin. Używa się przeciw wszelkim chorobom kobiecym po porodach. Jest to lekarstwo wzmacniające i uspokajające; reguluje krew.
Przez 10 tysięcy lekarzy jest ono uznane za bardzo skuteczne.

Fluxo Sedatina

Są do sprzedania loty w Kurytybie na spłatę roczną od trzech tysięcy milreisów w górę. Informacyjki udziela się przy Pracą Garibaldi 46, od 11 i pół do 12 i pół.

MORDERCY PROBOZSCZA z União da Victoria zostali pochyceni.

Mniej więcej miesiąc temu donosiłamy o ohydnych morderstwach, dokonanych na proboszczu z miasta União da Victoria, który został zastrzelony w kościele. Ostatnio policja zdołała pochwytać morderców ogólnie kochanego i szanowanego proboszczu z União da Victoria. Tuż po dokonaniu tej zbrodni, podejrzanie policji padło na trzech kolejarzy, których na rozkaz delegata policji, aresztowano. W mieszkaniu podejrzanych, niespodziewanie odkryto różne skradzione przedmioty dużej wartości. Po energicznym śledztwie, trzech zbrodniarzy przynajmniej „do morderstwa na osobie proboszczu a pozatym seznali, iż są szefami dużej bandy złodziejskiej, która działa w Stanach Paraná i Santa Catarina.

Manifestacje komunistyczne we Lwowie.

Dziennik „Pester Lloyd” donosi ze Lwowa, że w tym 350-tysięcznym mieście polskim odbyła się pierwsza manifestacja komunistyczna zorganizowana przez czerwone wojsko. Robotnicy pod przymusem wzięli udział w defiladzie, jak również organizacje młodzieży, utworzone w ostatnich chwilach pod nazwą „Komsoem”. Podczas improwizowanej uroczystości czerwonej, przemawiali różni mówcy i to poprawnie w języku polskim, wychwalając wątpliwe korzyści jakie daje ogólny reżim komunistyczny. Ludność polska przybrała wrogą postawę w obec czerwonych manifestujących.

Czechosłowacka uroczystość w Paryżu.

Z Paryża donoszą, że w kościele, przeznaczonym dla cudzoziemców, odbyło się uroczyste nabożeństwo pod

MAŁE SEMINARIUM Księży Misjonarzy w Kurytybie.

Podaje się do wiadomości zainteresowanym, iż przyjmują się już zgłoszenia do Seminarium na rok 1940. Mogą być przyjęci chłopcy w wieku od 11 do 15 lat — i tylko ci, którzy chcą poświęcić się w przyszłości stanowi duchowemu.
Po szczegółowych informacjach i warunkach należy się zwrócić do Ks. Dyrektora Seminarium.
Zgłoszenia można nadsyłać tylko do 1-go grudnia.
Adres: Padre Diretor do Seminario Menor de São Vicente de Paulo. Curitiba - Caixa post. 153, Av. Dr. Jaime Reis, 533 - Paraná.

OKUJENIA POLSKA „MAZURKA” F. Szańkowska & Syn

São Paulo, ulica Sebastião Pereira 116 (Santa Cecilia)
Telefon: 5-3403

Specjalność: Pączki warszawskie, seralaki krakowski
Przyjmuje zamówienia, wysyła do domu.

Nikt się nie zgodzi na zbójcecki pokój.

Kto pogwałcił wszelkie prawa, ten nie godzien zaufania.

Na obłudne propozycje niemiecko-sowieckie Francja i Anglia odpowiedziały krótko »Nie!«

Dziewięćdziesięć-milionowe Niemcy do spółki ze 175 milionową Rosją Sowiecką, po krwawych i niesłychanie zacieklej walce, zdołały opanować chwilowo Ziemię Polską. W rezultacie naraż obdanych w Moskwie zawarły układ, usiłujący dokonać podziału Polski na dwie sfery wpływów.

Zadowolone ze swojego grabieżczego dzieła, obydwa państwa ogłosiły uroczyste całemu światu, że po zgnieceniu Polski, nieczego innego nie pragną jak pokoju i spokojnego spożywania obfitego łupu. Niemcy rozpoczęły tak zwaną »ofensywę pokoju«, polegającą na tym, że równocześnie obiegują Francuzom i Anglikom wszelkie dobrodziejstwa życia pokojowego, jeśli zgodzą się rzucić Polskę na pożarcie drapieżcom hitlerowsko-bolszewickim, lub — wojnę o ile nie zgodzą się na tę nikczemną propozycję.

Niemcy miały nadzieję, że Anglia i Francja ugną się pod presją Hitlera. Już zacierali ręce z uciechy na myśl o wyżęzonym rabunku Polski, o eksploatacji jej bogactw naturalnych: jej węgla, cynku, soli, rudy żelaznej; o wywożeniu zbóż i ziemiopłodów polskich, wyrzuceniu Polaków z ziemi etc. etc.

Nadzieje te okazały się jednak zawodne. Na kuszenia przepłatane groźbami, zarówno Anglia jak i jej sprzymierzeniec Francja odpowiedziały: **Nie!**

Wielej mężowie stanu Wielkiej Brytanii i Francji, panowie premier Chamberlain, minister marynarki Churchill, minister spraw zagranicznych lord Halifax, premier Francji Daladier oraz wodzowie zarówno partji rządowych jak i opozycyjnych oświadczyli mniej więcej co następuje:

„Nie będzie pokoju dopóki ostatni żołnierz niemiecki nie opuści Polski.“

„Nie będzie pokoju, dopóki w Niemczech rządził będzie, znany z wiarołomstwa, rząd kanclerza Hitlera i partii nazistowskiej.“

„Nie będzie pokoju, dopóki nie zostanie przywrócone zaufanie w życiu wzajemnym narodów, dopóki naród niemiecki nie będzie zmuszony do wyrzeczenia się swoich górnych marzeń o panowaniu nad światem.“

— Gdybyśmy teraz zawarli pokój z Niemcami—zapominając o swoich najświętszych przyrzeczeniach złożonych Polsce—shańlibyśmy się tylko i nie odnieśli jakiegokolwiek korzyści. Niemcy skorzystałyby z przerwy w działaniach wojennych w kierunku wzmocnienia swoich sił i runęłyby z jeszcze większą siłą na Anglię i Francję.

Tak więc »ofensywa pokojowa« Niemiec się nie udała. Nawet groźba sprzymierzenia się z Rosją i wspólnego uderzenia na państwa demokratyczne nie zламala zdecydowanej woli aliantów do walki

aż do ostatecznego zniszczenia zniemawidzonego przez cały świat ustroju hitlerowskiego.

Najbliższe dni pokażą jak zachowują się Niemcy wobec stanowiska Anglii i Francji. W każdym bądź razie groźby niemieckie przestały już wywierać jakikolwiek efekt wśród ludów miłujących wolność i demokrację.

Dowodem silnego postanowienia aliantów do walczenia aż do zgniecenia hitlerizmu jest poparcie jakiegoś doznaje

ostatnio utworzony w Paryżu Rząd Polski, kierowany przez Pana Prezydenta Władysława Raczkiewicza i generała Władysława Sikorskiego.

Rządowi temu udzieliła Francja gościnny w swojej stolicy na tych samych zasadach, co w 1914 roku rządowi najechanej przez Niemców Belgii.

Rząd Polski w Paryżu reprezentuje cały, bez wyjątku na różnice polityczne, Naród Polski, podporządkowujący mu się bez zastrzeżeń. Nie jest on bezsilny, bo pod jego rozkazami znajduje się rosnąca z dnia na dzień

ARMIA POLSKA WE FRANCJI.

Posiada on również do rozporządzenia znaczne zasoby materialne w postaci zapasu złota wywiezionego z Warszawy i Polski oraz poważnych ofiar, jakie napłynęły na Fundusz Obrony Narodowej od Polaków z całego świata. Pozatym otrzymuje on poparcie państw sprzymierzonych.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, przez usta sekretarza stanu do spraw zagranicznych p. Cordel Hulla, oświadczyły, że uznają rząd generała Sikorskiego za legalny rząd Polski. Próby podziału Polski nie zostały przez Amerykę uznane. Ambasador amerykański w Polsce, p. Biddle, urzęduje obecnie przy Rządzie Polskim w Paryżu. Podobne stanowisko zajęła Turcja, Argentyna, Meksyk i szereg innych państw. Jak dotychczas, ani jedno państwo na świecie nie zgodziło się na niemiecko-sowieckie plany podziału Polski.

Wojna będzie długa i uciążliwa. Potrwa trzy, cztery a może i pięć lat. Teraz jednak, kiedy wielkie państwa demokratyczne, Anglia i Francja, powiadziły Niemcom gromkie »nie!« — wiadomo już, że losy rozprawy światowej ostatecznie zostały przesądzone. Niemcy muszą przegrać wojnę. Polska nie utraci swojej wolności i ramię przy ramieniu ze swoimi sojusznikami pokona odwiecznego wroga. **Polska nie zginie i nie zginie!...**

Hitler zachwycę się tym co zniszczył.

Duński dziennik »Berlińskie Tidende« zamieszcza wiadomość, że Hitler udał się do Warszawy, ażeby urządzić »triumfalny« wjazd do zajętej przez Niemców stolicy. Dziennik ten podkreśla dalej, że Hitler w rzeczywistości nie ma powodu do głoszenia swego triumfu. Wszak wiadomo, że obrońcy Warszawy nie zostali pokonani, bronią, przez wojska niemieckie, lecz z tego powodu, iż zabrakło im amunicji i żywności. Wiadomo też wszystkim, że wojska niemieckie nie odniosły by większych sukcesów w Polsce, gdyby w pomoc

Niemcom nie przyszli bolszewicy, niedawni zaciegi wrogowie nazistów. Po za tym, bombardowanie otwartych miast, mordowanie nie tylko męzczyzn ale nawet niewiast i dzieci bezbronnych w Polsce pozostanie na zawsze plamą na mundurze żołnierza niemieckiego.

Zdaje się—kończy duński dziennik—że obecność Hitlera na ruinach stolicy polskiej podlega psychologii zbrodniarza, który dręczony wyrzutami sumienia, powraca na miejsce, gdzie popełnił zbrodnię.

Byli prezydent Mościcki zamieszkał w Szwajcarii.

Prof. Ignacy Mościcki, były prezydent R.P. opuścił Rumunię i udał się do Szwajcarii. Zamierza on zamieszkać we Fryburgu. Prof. Mościcki, jak donoszą, w 1908 r. otrzymał szwajcarskie obywatelstwo i dotąd jest ono ważne. Na tej podstawie prof. Mościcki bez żadnych trudności może przebywać w Szwajcarii, gdzie zresztą przed wojną światową zdobył sobie sławę uczonego. Zapewne były prez. Mościcki, po tyłu straszliwych przejściach, usunie się zupełnie od spraw politycznych, a odda się ulubionej pracy naukowej.

Włochy przestały proponować pokój.

Obserwatorzy amerykańscy są zdania, że Włochy obecnie zajęły pozycję zupełnie bierną odnośnie do »Ofensywy pokojowej« Hitlera. Włochy zaproponowały Hitlerowi największe ustępstwa, ale kiedy spostrzegły się, że Fuehrer w rzeczywistości nie ma ochoty do układów, których potem by nie mógł zerwać, postanowiły z tym nie interesować się zupełnie ofertami pokojowymi przedstawionymi przez swych przymierzonych nazistów. Mussolini w dalszym ciągu trzyma Włochy w zupełnej neutralności i daleko od zapiekania rozpętanej przez Hitlera.

Niemcy odwiedzają się w Polsce.

Dziennik »Stockholm Dagbladet« komunikuje, że w Łodzi, centrum polskiego przemysłu tekstylnego, niemieccy oficerzy tam zainstalowani, zakupują masowo ubrania wełniane i wysyłają je w głąb Niemiec. Jak wiadomo wszystkim, w Rzeczy-odczuwa się niemiernie brak dobrych towarów wełnianych, z powodu małej ilości pieniędzy zagranicznych i braku surowców, których Niemcy nie mogą importować na skutek blokady zastosowanej przez aliantów.

Głos prawdy o polskiej obronie przeciw-łotniczej.

Korespondent gazety amerykańskiej donosi z Warszawy, że polska obrona przeciw-łotnicza była doskonała. W samej tylko Warszawie zestrzelono ponad 106 bombowców, dwu lub trzy motorowych.

Z ostatniej chwili

— Na froncie francusko-niemieckim wojska francuskie powoli lecz stale i systematycznie posuwają się naprzód. Wszelkie próby wojsk niemieckich by odeprzeć postępujących coraz dalej francuzów, okazują się daremne.

— Władze niemieckie zarządziły ewakuację ludności cywilnej z następujących miast: Sarrebrueck, Serralonis, Zewjbruecken, Pirmanzens, Merzig i Berzabern. Miasta te już są pod ostrzałem artylerii francuskiej.

— W ostatnich dniach, w walkach powietrznych, francuzi stracili 24 samoloty niemieckie, a Niemcy 8 samolotów francuskich.

— Niemcy koncentrują swe wojska nad granicą szwajcarską; gotują się do zaatakowania Francji od strony szwajcarskiej.

— Wojska francuskie zajęły już w Saarze przeszło 50 miejscowości o ogólnej powierzchni 400 kilometrów kwadratowych.

— Ostatnio wojska francuskie zdobyły ważny odcinek nad granicą luksemburską, gdzie rozciągają się lasy Borgskie.

— Marynarka angielska w dalszym ciągu prowadzi ostrą walkę na morzu z submarynami niemieckimi. Ostatnio w pobliżu Helgolandu eskadra angielska stoczyła walkę z niemiecami.

»BĘDIEMY WALCZYĆ AŻ DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA W TEJ WOJNIE CYWILIZACJI PRZECIW BARBARZYŃSTWU«

-- oświadczył generał Sikorski.

„ZBIERZEMY WSZYSTKIE SIŁY, JAKIEMI ROZPORZĄDAMY, BY WALCZYĆ DLA DOBRA OGÓLNEJ SPRAWY“

— oświadczył minister Zaleski.

Apel Prezydenta Raczkiewicza do całego świata.

Paryż, 5 — Nowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, p. Władysław Raczkiewicz, wydał orędzie do całego świata, w którym, między innymi, mówi, że Rząd Polski poraz pierwszy w historii zmuszony jest przemawiać z kraju obcego, gdzie też się zorganizował.

Prezydent Raczkiewicz przedstawia w orędziu wszystkie wydarzenia z ostatnich miesięcy dotyczące Polski, a swe przemówienie zakończył wyrażeniem ufności, iż musi być przywrócona wolność Polski.

Polskie ochotnicze oddziały walczą z najeźdźcami.

Pomimo, iż władze niemieckie ustawicznie ogłaszają, że Rzesza zakończyła wojnę w Polsce, że naród polski pogodził się z losem, rzeczywistość przedstawia się inaczej. W wielu okolicach w Polsce toczą się walki ochotniczych oddziałów polskich tak z wojskami niemieckimi jak i sowieckimi. Oddziały te, złożone z ludzi zdecydowanych na wszystko, toczą zawiętą walkę z najeźdźcami, napadając na nich zniemacka, rozbijając im tabory, dowoz amunicji i żywności, komunikację, wysadzając mosty, przerywając połączenia telefoniczne i t. p.

Oddziały polskie, zdają się być nieuchwytnie. Organizują się one w trudno dostępnych lasach i napad przeprowadzają błyskawicznie. Ludność polska pomaga im ochotnie, dostarczając im żywności, podwód oraz wszelkiej innej pomocy, pomimo, iż Niemcy wszcząć się okrutnie, gdy na kogoś padnie podejrzenie, iż wspomaga powstańców polskich.

Ostatnie telegramy donoszą, że w okolicy Wilna znajduje się znaczna ilość wojska pod dowództwem pułkownika Dąbrowskiego. Wojsko to stawia zacięty opór bolszewikom.

Również w okolicach Lwowa oraz w słynnych błotach pińskich znajdują się znaczne siły polskie, które walczą z najeźdźcami z dużym wynikiem. W okolicach Lwowa ma znajdować się wybitny generał polski—Sosnowski.

O istnieniu wojsk polskich i ich walkach, donosi urzędowo nawet główne dowództwo niemieckie z dnia 4-go b.m. w następujących słowach: »W akcji wojennej mającej za zadanie oczyścić terytorium położone na poprzedniej linii demarkacyjnej a nową granicą, ustaloną przez traktat niemiecko-sowiecki, stoczono walki z rozrzuconymi wojskami polskimi.«

Chodzi tu o okolice położone na północny zachód od Lwowa w stronę Warszawy.

Polska marynarka dobrze się spisuje.

Z Kopenhagi donoszą, że polski statek »Batory« zawinął do portu szwedzkiego na wyspie Gotland. Na pokładzie »Batorego« przybyło wielu wojskowych polskich, którzy ostatnio opuścili półwysp Hel. Statek »Batory«, pomimo, iż całe morze Bałtyckie jest opanowane przez niemiecką marynarkę wojenną, zdołał dotrzeć do brzegów półwyspu Helu, by zabrać z tamtąd oficerów i wojskowych, którzy pod naporem wojsk niemieckich i z braku amunicji, musieli w końcu ulec. Następnie »Batory« przedarł się znów przez morze Bałtyckie i dotarł do neutralnego państwa, Szwecji.

Kapitan statku Batorego oświadczył dziennikarzom szwedzkim, że na pełnym morzu ścigały go niemieckie okręty wojenne, lecz statek »Batory« dzięki swej szybkości, jaką może rozwijać, zdołał umknąć przed pościgiem.

Argentyna uznaje polski rząd we Francji.

Ambasador argentyński akredytowany przy rządzie polskim, udał się do Paryża, gdzie w dalszym ciągu będzie sprawował swój urząd przy nowym polskim rządzie z generałem Władysławem Sikorskim na czele. Ambasador argentyński zaprosił prezydenta Polski Raczkiewicza. Republika Argentyna nie uznaje nielegalnych prób podziału Polski i uznaje polski rząd w Paryżu za swym prezydentem Raczkiewiczem.

Polacy w Belgii wzmni polskiej

Odpowiadając na apel generała Sikorskiego, głównodowodzącego wojskami polskimi we Francji, przybyło do Paryża 600 ochotników polskich z Belgii, by zaciągnąć się do armii polskiej. Jest to pierwsza grupa ochotników z Belgii. W krótko mają przybyć dalsze. W Belgii, jak wiadomo, znajduje się około 10.000 emigrantów, polskich przeważnie pracujących w kopalniach.

Nikt nie uzna podziału Polski

Pewna wysoko postawiona osobistość z Ameryki Łacińskiej, członek Rady Ligi Narodów, oświadczyła: »Jestem przekonany, że Republika Południowej Ameryki, idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych, uznają nowy Rząd Polski, który się ukonstytuował w stolicy Francji. W ten sposób, mówił dalej ów dyplomata—nasze republi postąpią zgodnie z zasadami, które ostatnio przyjęły za obowiązujące, postanawiając nie uznawać zdobytych wojennych dokonanych siła.

Turecja nie uznaje podziału Polski.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w stolicy Turcji otrzymał od Rządu tureckiego urzędowe zawiadomienie, iż państwo to nie uznaje podziału Polski.

Członkowie dawnego rządu ofiarują swe usługi.

Z Paryża donoszą, że wszyscy członkowie dawnego rządu polskiego, którzy się podali do dymisji, przesłali na ręce prezydenta Raczkiewicza telegram w którym wyrażają całkowite oddanie się na usługi nowego rządu polskiego.

Kobiety argentyńskie wyrażają współczucie matkom polskim!

»Codzienny Niezależny Kurier Polski« w Argentynie donosi:

Argentyński Komitet Pomocy Ofiarom Wojny zorganizował ostatniej niedzieli wielką uroczystość na cześć Polski.

Podczas tej uroczystości kobiety argentyńskie wyraziły swoje współczucie bolejącym matkom polskim, które bohaterko stawiają czoło barbarzyńskim hordom odwiecznego wroga Polski i nie uginają się pod grozą potwornej wojny, jaka wro na całym zachodnim obszarze Polski.

Deklaracja kobiet argentyńskich brzmi dosiownie:

»Wyrażamy nasze najgłębsze współczucie i solidarność z kobietami i dziećmi całego narodu polskiego, który cierpi pod agresją siły teutońskiej, jako nieprzyjaciela pokoju, ustroju demokratycznego i wolności narodów.«